

Matko skrzydlatych miłości

Marek Grechuta

Matko skrzydlatych Miłości,
Szafarko trosk i radości,
Wsiądź na swój wóz uzłocony,
Białym łabęciom zwierzony!
Puść się z nieba w snadnym biegu.
A staw się na wiślnym brzegu,
Gdzie ku twej cci ołtarz nowy
Stawię swą ręką darnowy.
Nie dam ci krwawej ofiary,
Bo co mają srogie dary
U boginie dobrotliwej
Czynić i światu życzliwej?
Ale dam kadzidło wonne,
Które nam kraje postronne
Posyłają; dam i śliczne
Zioła w swych barwach rozliczne.
Masz fijołki, masz leliją.
Masz majeran i szałwija,
Masz wdzięczny swój kwiat różany,
To biały, a to rumiany.
Tym cię błagam, o królowa
Bogatego Cypru, owa
Abo różne serca zgodzisz,
Abo i mnie wyswobodzisz.
Ale raczej nas oboje
Wzów pod złote jarzmo swoje;
W którym niechaj ci służywa,
Póki ja i ona żywa.
Przyzwól, o matko Miłości,
Szafarko trosk i radości!
Tak po świecie niechaj wszędzie
Twoja władza wieczna będzie!